

fala wileńska



Pismo radioamatorów

NR. 3 (20).

K W I E C I E Ń

1933 R.

Mozaika programów radiowych w cyfrach

Rodjofonja polska na tle obcych broadcastingów

Ciekawy materiał daje radjosluchaczowi polskiemu porównanie działalności programowej „Polskiego Radja” z działalnością wielkich broadcastingów zagranicznych, pozwalając, na zorientowanie się jakie zachodzą różnice.

Jako materiał porównawczy weźmiemy radjofonje: niemiecką, angielską, austriacką, duńską, czeską, włoską i węgierską i przechodząc będziemy kolejno zasadnicze działy programowe.

Audycje muzyczne, stanowią najważniejszy dział programowy każdego broadcastingu. Audycje te jako całość obejmują muzykę żywą łącznie z płytami, przyczem obie dwie te grupy kształtują się w stosunku do siebie w poszczególnych krajach dość niejednolicie. Tak więc kraje posiadające bardzo rozwinięte, a co zatem idzie, bardzo bogate broadcastingi, nadają stosunkowo wielką ilość audycji muzyki żywej. Natomiast w krajach o mniejszej ilości radjoabonentów (należy do nich również Polska) i mniejszych dochodach audycje muzyki żywej maleją kosztem wzrostu audycji z płyt gramofonowych.

Największy procent muzyki łącznie z płytami posiada Anglia — 75 proc i 65 proc. w tem po 4 proc. audycji z płyt, dalej idą w kolejności malejącej Francja — 73 proc., (31 proc. płyt), Jugosławia 65 proc. (20 proc. płyt), Austria 65 proc. (10 proc. płyt), Węgry — 65 proc. (9 proc. płyt), Czechy 65 proc. (11 proc. płyt), Polska — 64 proc. (15 proc. płyt), Niemcy 60 proc. (6 proc. płyt), Włochy — 58 (17 proc. płyt), Danja 56 proc. (2 proc. płyt).

Jak z powyższego widzimy Polska stoi w wymienionym szeregu państw na środkowym miejscu, wykazując w stosunku do danych z przed roku wzrost blisko o 10 proc. Na podkreślenie natomiast zasługuje fakt, że procent audycji muzycznych jest większy w Polsce niż w Niemczech, które zawsze stawiane są jako wzór organizacji programowej.

Jeśli chodzi o porównanie jakościowe, to śmiało twierdzić można, że programy polskie, zarówno pod względem urozmaicenia, jak i doboru programów oraz jakości wykonawców stoją na poziomie równym wielkim broadcastingom zagranicznym, co zgodnie podkreślają zarówno radjowa prasa zagraniczna jak i liczni abonenci w całej Europie, którzy nie szczędzą słów uznania polskim audycjom radiowym. Faktem jest, że wszyscy prawie najwybitniejsi artyści o sławie międzynarodowej przesuwają się przed mikrofonem „Polskiego Radja”.

O ile chodzi o audycje mówione, zajmują one przeciętnie od 25 do 50 proc. całości

audycji. W Polsce audycje mówione oraz transmisje okolicznościowe i nabożeństwa — zajmują ok. 35 proc. całości audycji. Audycje literackie zajmują w Polsce ok. 3 proc. programu.

Stosunek procentowy odczytów idzie zwykle w parze ze stosunkiem procentowym audycji muzycznych. Procent odczytów wynosi w Austrii — 14 proc., Danji — 13 proc. Czechach, Niemczech i Węgrzech po 10 proc. w Anglii — 5 proc. we Włoszech — 7 proc. w Polsce — odczyty wynoszą 13 proc., co dowodzi intensywnej akcji odczytowej radjofonji polskiej zdążającej do szerzenia ciekawych i pożytecznych wiadomości wśród szerokiego ogółu radjosluchaczy.

Komunikaty zajmują w Anglii, Francji i Niemczech po 14 proc. całości audycji, we Włoszech — 12 proc., na Węgrzech, Austrii i Danji po 11 proc., w Czechosłowacji — 9 ilości abonentów.

proc., w Polsce komunikaty zajmują ostatnio 14 proc., czyli mniej - więcej tyle, ile w większości krajów zagranicznych.

O ile chodzi o transmisje nabożeństw, zajmują one w Polsce około 3 proc., podczas gdy w krajach anglo - saskich dochodzą one do 6 proc., przeciętnie zaś wahają się w granicach od 3 — 5 proc.

Jak z powyższego krótkiego porównania wynika, Polska pod względem działalności programowej zajmuje środkowe miejsce — wśród wielkiej międzynarodowej rodziny broadcastingów, miejsce o wiele lepsze, niż mogłoby wynikać z jej stanu posiadania abonentów, a co za tem idzie — zasobów finansowych.

Stan ten powinien i mógłby ulec jeszcze dalszej poprawie z chwilą zwiększenia się

Mikrofon na lotnisku



W poszukiwaniu nowych wrażeń słuchowych, mikrofon wileński dotarł również na lotnisku na Porubanku. Reporterowi radiowemu udało się schwytać warkot śmigła, zniżającego się samolotu, poczem natychmiast po wylądowaniu, pasażerowie aeroplanu, podzieliли się z radjosluchaczami „na gorąco” wrażeniami z napowietrznej podróży. Moment zetknięcia się dwóch cudownych wytworów myśli ludzkiej: radja i samolotu, utrwalił na zdjęciu fotograf.

Zapowiedzi radiowe Wyniki plebiscytu

Przypominamy wszystkim radjosluchaczom, interesującym się przebiegiem radiowego konkursu poetyckiego, połączonego z plebiscytem, że ostateczne wyniki zostaną ogłoszone w środę dnia 3 maja, o godz. 18,45 ze studia warszawskiego. Ogłosi je członek jury p. Zygmunt Kisielewski, który następnie w dniu 5 maja, wieczorem w przerwie koncertu symfonicznego, podzieli się z audytorjum radiowym swymi wrażeniami z tego obfitego zasilonego utworami poetyckimi konkursu.

Konkursy wileńskie

W miesiącach letnich, poczynając od maja r.b. rozgłośnia wileńska zorganizuje kilka ciekawych konkursów z nagrodami. W konkursach tych będą mogli wziąć udział wszyscy zarejestrowani radjosluchacze z Wilna i prowincji.

Szczegółowe terminy, warunki i listy nagród, podane zostaną niebawem, przez mikrofon, oraz za pośrednictwem prasy wileńskiej.

A więc czuwajmy!

TRZECI MAJ W POLSKIM RADJO

Uroczysty dzień 3-go Maja — Rocznica bliska sercu każdego Polaka, — jest obchodzona również w „Polskim Radjo”. Audycję rozpoczyna o godz. 10.00 transmisja nabożeństwa z Kaplicy Matki Boskiej z Jasnej Góry, oraz transmisja z Watykanu błogosławieństwa Ojca Św., Poranek symfoniczny transmitowany z Filharmonji Warszawskiej o godz. 12.15 poświęcony jest muzyce polskiej. Dyryguje Józef Ozimiński, śpiewać będzie Maryla Karwowska. O godz. 16.00 radjostacja warszawska nadaje słuchowski dla dzieci związany tematem z historyczną datą p. t. „Trzeci Maj” pióra Marji Dąbrowskiej. O godz. 16.45 p. Karol Koźmiński wygłosi odczyt, w którym nakreśli sylwetę Stanisława Staszica, stojącego w szeregu tych ludzi — światła, myśli i czynu, dźwigających z upadku Ojczyznę. O godz. 20.00 koncert wieczorny poświęcony jest również muzyce polskiej. Jako soliści wystąpią: Zofia Żmigród - Fedyczkowska i Kazimierz Wilkomirski. Powiększoną orkiestrą — „Polskiego Radja” dyryguje Grzegorz Fitelberg. O godz. 22,35 zostanie wygłoszony w języku esperanckim odczyt dr. L. Zboruckiego p. t. „Polska i Polacy w przeszłości”.

Z dziedziny radjotechniki

Antena podziemna

Antena podziemna jest wynalazkiem amerykańskiego Rogers'a. Antena ta w porównaniu z anteną zewnętrzną ma być mniej czuła na wszelkiego rodzaju zakłócenia natury elektrycznej a przede wszystkim na wyładowania atmosferyczne.

Wyładowania atmosferyczne są jak wiadomo — spowodowane ładowaniem się cząstek powietrza względem ziemi i wyładowaniem się tychże przez antenę i uziemienie do ziemi. W następstwie tych wyładowań w obwodzie anteny płynie prąd o zmiennym natężeniu, który wzmocniony przez odbiornik, zakłóca odbiór. Natężenie prądu zakłócającego jest tem mniejsze, im mniejsze wartości napięcia względem ziemi wykazuje warstwa powietrza w pobliżu anteny. Ładunki atmosferyczne były już dawno przedmiotem badań, przyczem dla Europy Środkowej — ustalono około 100 woltów na każdy metr wysokości ponad powierzchnią ziemi. Nawysokości 100 mtr. panuje zatem względem ziemi napięcie rzędu 10.000 woltów, gdybyśmy więc przerwali obwód anteny, znajdując się na wysokości 100 metrów, wywołalibyśmy w miejscu przerwania iskrę o okazałej długości. — Zjawisko to znane już było Franklinowi, wynalazcy piorunochronu.

Natężenie prądu wzbudzonego w antenie odbiorczej przez fale radiowe, zależy do pewnego stopnia od jej długości. Nie należy jednak twierdzić, że im dłuższa antena, tem z reguły, indukowana w niej energia musi być większa. Pomiędzy, bowiem, długością anteny, a długością odbieranej fali musi być zachowany pewien stosunek.

Błędem byłoby również, mniemanie, że antena uziemiona, której wysokość nad ziemią wynosi zero mtr., żadnej już energii nie wchłania. A zatem i sama ziemia, o ile jest wilgotna, tworzy ciało o dobrym przewodnictwie.

Dzięki temu antena podziemna może wykorzystywać prądy indukowane w ziemi przez fale radiowe. W takiej, bowiem antenie odpowiednio zainstalowanej stosunek natężenia prądu indukowanego przez fale radiowe do natężenia prądów przeszkadzających może się kształtować pomysłniej, aniżeli w antenie zewnętrznej. Antenę podziemną można bowiem ułożyć na głębokości wody zaskórnej, do której wyładowania atmosferyczne nie mają dostępu. Stąd wniosek, że dobre działanie takiej anteny jest uzależnione od ułożenia jej w wodzie zaskórnej; ułożenie jej w suchej warstwie ziemi mija się z celem, gdyż działanie w tym wypadku okazałoby się daleko gorsze.

Również doprowadzenie takiej anteny nie może być w żadnym wypadku wystawione na działanie wyładowań atmosferycznych, gdyż główna jej zaleta okazałaby się iluzoryczną. Musi więc ono być przeprowadzone kablem w powłoce metalowej, dobrze uziemionej oddzielnym uziemieniem. Właściwe uziemienie odbiornika winno być również wzorowo wykonane, przy pomocy płyty metalowej, zakopanej na głębokości wody zaskórnej. Posługiwanie się uziemieniami zastępczymi, jak np.

instalacja wodociągowa, centralne ogrzewanie i t. p. nie jest wskazane w tym wypadku. Płyta właściwego uziemienia nie może się znajdować na wysokości anteny podziemnej, lecz głębiej i w odległości kilku metrów od niej.

Samą antenę stanowi dobrze izolowany kabel zakopany poziomo na głębokości wody zaskórnej. Izolacja kabla musi być bezwarunkowo nieprzemakalna, a zakończenie kabla i jego miejsce złączenia z odprowadzeniem winny być dobrze zabezpieczone przed dostaniem się do wnętrza wilgoci. Metalowa żyłka kabla stwarza względem ziemi, a raczej wody gruntowej — pojemność, która jest większa, im dłuższy jest kabel im cieńsza jest warstwa izolująca i im wyższą stałą dielektryczną posiada materiał izolacyjny. Stąd długość anteny musi być odpowiednio dostosowana do zakresu fal odbieranych. To też do tego celu najlepiej nadają się specjalne kable o możliwie małej pojemności własnej i możliwie najmniej-

szych stratach. Należy bowiem mieć na uwadze fakt, że indukowana w antenie podziemnej energia, jest mniejsza, od indukowanej w antenie zewnętrznej, gdyż antena podziemna reaguje tylko na fale przziemne. Oczywiście może ona być używana tylko do odbiorników lampowych.

Ta ostatnia właściwość anteny podziemnej sprawia również, że jest ona mniej czuła na zanik fal, czyli t. zw. fading, aniżeli anteny na zewnątrz. Dla zakresu fal radiofonicznych długość kabla anteny podziemnej winna wynosić najwyżej 15 metrów.

Wrazie szczupłości terenu, można kabel zwinąć w spiralę i zakopać poziomo na wyżej wskazanej głębokości.

Kabel bez opancerzenia na antenę, jak również specjalny kabel w opancerzeniu na odprowadzenie, można obecnie dostać w poważniejszych firmach radiowych i elektrotechnicznych. (x. y.)



Reprodukowane powyżej zdjęcie, które niewtajemniczonym może się wydać sceną z bardzo wesołej zabawy towarzyskiej, gdy „podhumorzeni“ goście, urządzają sobie kocią muzykę — odsłania tajemnice kulis radiowych podczas słuchowiska obfitujące w efekty dźwiękowe. Łagodne, lub groźne, harmonijne, lub jaskrawe zespoły tonów, stuki, szmery i całe gamy innych głosów, ilustrujących przebieg akcji słuchowiska i wydających się radiosłuchaczowi zupełnie naturalnymi — wydobywa się w rzeczywistości z przedmiotów, służących normalnie do zupełnie innych celów. Reżyser radiowy pierwszy odkrył radiofoniczność takiego na przykład „Elektroluxa“, który oprócz prozaicznego zbierania kurzu, umie w pewnych chwilach wznieść się na wyżyny „czystej“ sztuki i zaprodukować się przed mikrofonem, jako artysta. Niemniej ciekawe talenty radiofoniczne kryją w sobie kubły blaszane, butelki, grzechotki dziecięce i t.p.

Jak należy się obchodzić z odbiornikiem kryształkowym?

Aby odbiornik kryształkowy działał zawsze należycie, należy kryształek utrzymywać w czystości, szczególnie wtedy gdy nie jest zabezpieczony żadnym przykryciem od kurzu. Co pewien czas należy kryształek oczyszczać, wyjmując go z oprawki przez papier lub szczypczykami, tak, aby, nie dotykać go palcami, i przemywać spirytusem denaturowanym lub eterem.

Igielkę należy od czasu do czasu zaostriżyć przez przecięcie pod ostrym kątem. Igielki również nie należy dotykać palcami. Odbiornik należy ułożyć jak najbliżej okna, przez które wchodzi do mieszkania antena.

—=oOo=—

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY

W środę dn. 3. V. o godz. 14.00 inż. Zygmunt Kobylński wygłosi pogadankę oświatową dla młodzieży wiejskiej p. t. „Młodzież wiejska w pracy rolniczej“. W pogadance tej będzie mowa o doskonaleniu młodzieży między innymi za pomocą konkursów organizowanych w zespołach. Przyniesienia Rolniczego, które w ostatnich latach uznane zostały za najlepszą formę zaprawiania młodzieży wiejskiej do przyszłej samodzielnej pracy na roli.

Następną pogadankę tegoż dnia o godz. 14.40 p. t. „Kryzys w ogrodnictwie a możliwości produkcji w najbliższych latach“ wygłosi p. Aleksander Girdwoyń, dyrektor Związku Ogrodników. Odczyt ten niewątpliwie zainteresuje nie tylko wszystkich zawodowych ogrodników, ale również rolników, dla których ogrodnictwo jest jedną z gałęzi produkcji rolnej.

W czwartek dn. 4. V. o godz. 19.20 wygłoszony zostanie komunikat rolniczy dla młodzieży.

W piątek dn. 5. V. o godz. 19.20 pogadanka inż. Stanisława Mierczyńskiego p. t. „Olnie i wełnie“.

—=oOo=—

MAJOWE TRANSMISJE JASNOGÓRSKIE

Szerokie rzesze radiosłuchaczy — katolików powitają w majowych programach radiowych pięć transmisji nabożeństw z cudami słynącej Świątyni na Jasnej Górze pod Częstochową. Wszystkie te nabożeństwa transmitowane będą wraz ze specjalnym hejnałem jasnogórskim i podczas każdego z nich nastąpi odsłonięcie Cudownego Obrazu Najświętszej Marii Panny.

Cudzoziemcy o Wilnie

Feljeton z Radjowego dwutygodnika „Akuku“

Dwaj korespondenci zagraniczni udali się do Wilna, zapewne zwabieni artykułami i przemówieniami prof. Limanowskiego, p. Romer Ochenkowskiej i innych znakomitych entuzjastów naszej stolicy. Mister Lionel Smith, Anglik bawił w Wilnie w ciągu Wielkiej Soboty, m. Charles Eau de Cologne, Francuz trafił na pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy. Oto są ich korespondencje do prasy angielskiej i francuskiej:

„Times“ — „Miasto ascezy i średniowiecza“.

Odrzuć, ledwo opuściliśmy dworzec kolejowy, rzuca się nam w oczy dziwnie skupiony, ascetyczny nastrój Wilna, spotęgowany spotykaniem na każdym kroku narzędziami umartwień, które sobie miejscy tutejsi obficie przygotowali.

Po straszliwych kamienistych i wyboistych drogach, pędzą straszliwe maszyny zwane przez byłców „Arbon“, co znaczy w miejscowym narzeczu „wóz smrodu“. Arbony te wydzielają

z siebie obłoki gazów trujących, łzawiąco-krztuszących, stokroć gorszych od mgły londyńskiej. Wilnianie z rozkoszą wdychają te wyziewy, oszczędzając w ten sposób na papierosach i umartwiając ciało, oraz płuca.

Ideał dobrowolnego ubóstwa kwitnie w Wilnie powszechnie. Kupcy i przedsiębiorcy oddają swoje mienie na rzecz biednych, którzy w Polsce się nazywają „sekwestratorzy“, lub „komornicy“. Sekwestratorzy niczem nie pogardzają. Mogą wziąć i stół i krzesło i pieska i beczkę śledzi, wzamian wydając hojnym ofiarodawcom kwitki. Jestem pewien, że tylko surowość klimatu nie pozwala wilnianom wyrzec się ubrań, chętnie oddaliby je sekwestratorom, i chodziliby nago, lub we włosienicy. Pożywienie, jakim mię częstowali w Wilnie, jest również typowo ascetyczne: większość tubylców „sucho pości“, ja jako gość dostałem dzwonko śledzia, kawalek chleba i kieliszek wybitnie postnego napoju zwanego „wódka“. Napój ten jest bardzo dobry i wileńscy asce-

ci dowodzą dobrego gustu, obdarzając wódkę względami.

O ile udało mi się zaobserwować, wilnianie prawie cały czas spędzają na wędrownkach od kościoła do kościoła. Słyszałem również, że wędrownki te są związane z pasją wilnian do szukania grobów królewskich, których jest pełno w różnych kryptach kościelnych.

Wilno ma wspaniałe rozwinięte życie artystyczne. Trzydziestu pięciu najwybitniejszych muzyków, literatów, artystów scenicznych i malarzy, zgrupowało się pod sztandarami w związku „Smorgonia“, mającego w herbie niedźwiedza. (W starożytnej mitologii polskiej i litewskiej, niedźwiedź odegrał rolę pegaza). Nazwa Smorgonji pochodzi od miasta Smorgonia, dawnych Aten tutejszych, skąd wyszli najwybitniejsi intelektualni wileńscy, t. zw. żagaryści, Szeligowski, rzeźbiarze: Ślędziński i Jachimowicz i wreszcie sam prof. Bałzukiewicz, światowej sławy uczony.

Niestety, Smorgonia ma zażartych wrogów a mianowicie trzech zdolnych dziennikarzy: Jana Wachicza, Lectora, i Charkiewicz, którzy tworzą frondę kulturalną Wilna, grupując się w salonach młodzieżowej literatury Felicji Romanowskiej, narzeczonej Stetryczalego,

ale utalentowanego staruszka Wysza.

Zadziwiająca jest pokora i skromność artystów wileńskich, którzy nie wahają się pić i jeść w powszechnie uczęszczanych restauracjach i kawiarniach, pozwalając nieraz nawet za siebie płacić maluczkim.

Z osobliwości Wilna, warto odnotować kiosk do gazet (też wzór umartwienia dla sprząających panienek), trzy metry klinkieru i sto metrów asfaltu, przedmiot dumy mieszkańców, a wreszcie roboty konserwatorskie mające na celu, przeniesienie zamku Gedymina na miejsce Bazyliki, a Bazyliki na Górę Zamkową.

Praca ta, przypominająca pracę Egipcjan, przy budowie piramid, jest jeszcze jednym dowodem, że Wilno, średniowieczne miasto ascezy i rycerzy (mam na myśli akademików wileńskich), przez post i pokutę i umartwienie cielesne, chce osiągnąć szczyty doskonałości duchowej.

„Le Temps“, „Wesołe miasto północy“

Pogłoski o szalejącym kryzysie na całym świecie, są jednak grubo przesadzone. Wasz korespondent miał możność przekonać się o istnieniu miasta, które swoją beztroską wesołością i serdecznością potrafi rozwiać najbardziej ponure refleksje.

Przyjaciel dr. Jerzego

Gdy za ostatnim pacjentem zamknęły się drzwi, dr. Jerzy z westchnieniem ulgi przeszedł z gabinetu do sypialni, gdzie świeże powietrze starannie wywietrzonego pokoju sprawiło miłą, ulgę płucom, — wdychającym przez dłuższy czas ostre wonie lekarstw. Pokój ten umebłowany estetycznie i wygodnie sprawiał wrażenie, że właściciel jego najchętniej tu przebywał.

I rzeczywiście — dr. Jerzy, pozbawiony kulturalnego towarzysztwa, o które trudno było w maleńkiej osadzie fabrycznej, wolny od zajęć czas spędzał w domu. Odpoczynkiem po pracy i jedyną rozrywką jego było radio. Zaopatrzył się w skromny detektor i był zupełnie zadowolony. Zagłębiał się w wygodnym fotelu, z zamkniętymi oczyma, co sprzyjało — większemu skupieniu, przenosił się duchem w inny świat — ten świat w tej chwili od niego daleki! — świat myśli głębszej, świat wzruszeń artystycznych. Siłą wyobraźni przebywał daleką przestrzeń i zasiadał w sali Filharmonji. Tam odnajdywał wśród barwnego tłumy znajome twarze stałych bywalców koncertowych, słuchał ożywionych dyskusyj i z rozkoszą wchłaniał tę kulturalną atmosferę przybytku Sztuki. To znów wraz z prelegentem przedzierał się przez dzikie przełęcze górskie, przebiegał rozległe stepy, zwiedzał miasta, — lub napawał się widokiem cudnej egzotycznej flory.

Wśród prelegentów odnajdywał nieraz kolegów uniwersyteckich — wtedy z uśmiechem — głośno rzucał w pustą przestrzeń pokój — jakgdyby mógł być słyszany: „Serwus chłopie! — no gadać, co wiesz o tem, a mądrze!“ Nie lubił gdy go wtedy odwiedzano, bo wraz z przybywającymi narzucała się nań proza codziennego życia małej miejsciny, — ze swą nudą, plotkami, i pospolitością — podczas gdy on — dzięki swemu przyjacielowi — radju — żył pełnem i urozmaiconem życiem stolicy.

Czasami jednak targał jego sercem nagły ból — gdy zabrzmiła mu w uszach znana piosenka, którą nuciła mu swym srebrzystym głosikiem jego dziewczyna najmilsza — jego mała, słodka Inka! — Czasem wale lub tango jakiegoś przypominało mu niezapomniane chwile, gdy kołysał ją w swe objęcie: przeżywał wtedy nanowem te wszystkie wrażenia, przypominał każde jej słówko, każde spojrzenie takie rozkochane, gdy podnosiła ku niemu swą głowę!

Pozostały mu już dziś tylko bezmierne tęsknota i te wspomnienia, — bo kilka lat już minęło — jak się rozstali po gwałtownej sprzeczce. Umiesiony, młodzieńczą zazdrością obraził ją i... stracił. Oprzytomniawszy chciał błagać o przebaczenie,

Miastem tem jest Wilno, położone na dalekiej północy Polski. Jak wiadomo toczą o nie spór Polacy z Finlandją i Irlandją, ponieważ w wieku XVII kraj okoliczny, wraz z Wilnem, był zamieszkały przez celtyckie plemię baszkirów, których monarcha Kara-Mustafa zawarł unję personalną z Norwegją. Po wojnie światowej Kongres Wersalski przyznał jednak Wileńszczyznę Czechosłowacji, która wzamian za Warszawę oddała ten kraj Polsce.

Mieszkańcy Wilna składają się z mężczyzn i kobiet, w ogólnej ilości coś około 20 — 50 tysięcy. Dokładnej liczby niestety nie możemy przytoczyć, gdyż wilnianie czują nieprzecieżony wstręt do liczenia i nie pozwalają przeprowadzić spisu ludności. Miejscowy urząd statystyczny musi więc podstępem zbierać dane i materiały i biada urzędnikowi, który do tego zabiera ię niezręcznie. Zostaje momentalnie rozszarpany przez tłum, który w obawie podatków, nie udziela żadnych informacji.

Już przytoczone fakty dowodzą, że wilnianie odznaczają się naturą impulsywną. Dodam jeszcze: rozlewną, serdeczną, tak trafnie odmalowano przez rosyjskiego poetę Władysława Reymonta, piewę tych stron i okolic. Życie wilnianina to jedno pasmo zabaw, uczt

POWRACAJĄCE FAŁE

LIST z NIEMIEC

W drugie święto Wielkanocy Marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz, składa za pośrednictwem mikrofonu wileńskiego życzenia świąteczne rodakom, stale przebywającym zagranicą.

Oto ciekawe charakterystyczne echo tego przemówienia a zarazem dowód, że słowa P. Marszałka Raczkiewicza trafiły na fali radiowej do właściwych uszu. Jest to list z Westfalji (Niemcy) zaadresowany „Wilno Radio Głosnik Polski“ otrzymany przez Rozgłośnie Wileńską przed kilku dniami. Zarówno charakter pisma bardzo niewyrobinny, jak i ortografia listu, świadczą, że pisała go ręka robotnika.

Treść listu jest następująca:



„Polscy Obywatele. Dziękuję wam za życzenia Wesołego Alleluja dla Polaków zagranicą. Nas to cieszy, że jeszcze polscy obywatele nie zapomnieli o nas. I ja życzę całej Polsce Wesołego Alleluja. Więc proszę polskich obywateli, żeby rozgłosić w polskim kraju —

lecz już jej nie było, a na drugi dzień wyjechała niewiadomo dokąd.

Do tej pory, pomimo gorliwych poszukiwań nie mógł jej odnaleźć.

Przypuszczał, że wyjechała zagranicę — gdyż od dawna nosiła się z zamiarem kształcenia tam w śpiewie. I tak upływał mu dzień z dniem w cieplej rezygnacji z osobistego szczęścia, a w pracy dla innych.

Stońce zniżyło się już ku zachodowi i w pewnej chwili cały snop swych kłmawych promieni rzuciło ukośnie na ścianę... mała tajemnicza skrzypaczka detektoru zajaśniała purpurowym blaskiem — jakby uśmiechem śnać chciała przypomnieć przyjacielowi — że czas już na odpoczynek.

Dr. Jerzy odpowiedział jej również uśmiechem, założył słuchawki, przymknął powieki i po chwili znużone rysy twarzy zaczęły się wypogadzać. Nagle drgnął i otworzył oczy szeroko... W uszach

przez warszawski głośnik na całą Polskę, że tu w Niemczech duża zgroza. Na Polskę mówią Niemcy, że Poznań i Śląsk wnet przyjdzie pod Niemca. Najbardziej wyzywa ten nowy rząd Hitlera, mówiąc, że Polskę zabiją czapkami.

Proszę polskich obywateli w Polsce i zagranicą, żeby się trzymali wszyscy razem i przywiedli Polskę do jedności, do bogactwa i do mocnego wojska. Każdy Polak się będzie cieszył, że będzie w swoim kraju. Nie będą innych języków używać. Tu Niemcy wyzywają Polaków Polnysze świnie. Już pierwszego marca było tu zebranie i rozmaite vorzamlung Głosił do Niemców jeden niemiecki obywatel i mówił: „Nie bójcie się, z Polski nie będą wpuszczane świnie na czterech i na dwóch nogach. Niech polacy śpią na piecu, gdzie — świnie i kury i babka stara leżą wszyscy razem“.

Moi obywatele polscy, my się musimy tak od Niemca dać wyzywać. Trzymajmy się kupy i naszej Ojczyzny. Niech Polska żyje i będzie Państwem, na cały świat niech panuje. Polska jest nasza Ojczyzna i trzeba dać każdemu utrzymanie w Polsce. Trzymać jedność i bronić naszą Ojczyznę.

Moi obywatele polscy. Proszę was i dziękuję wam za życzenie Wesołego Alleluja i jeżeli będzie dozwolone proszę podać wiadomość do niemieckiego programu co teraz wam donoszę ja, Michał (nazwisko opuszczone). — Proszę na ostatku zagrać „Jeszcze Polska nie zginęła“. Niech Polska żyje...“

—oOo—

zawichrował mu dźwięczny głos speakera zapowiadający w koncercie udział p. Iny K. Jak przykuły, z kurczowo zaciśniętymi dłońmi, z pobladłą twarzą, siedział, wsłuchując się w ten znany, najmielszy mu głos — teraz tak silny, pełny i wyszkolony.

Śpiewała jego majubieńszą pieśń Karłowicza — a zatem jakby dla niego — z myślą o nim! Więc nie zapomniła go, przebaczyła, a może... może jeszcze trochę kocha?

W pół godziny był gotów dr. Jerzy do drogi. Wychodząc z pokoju zwrócił się do „odbiornika“ i w porzywie niepołamanej, jakiejś chłopięcej wprost radości, przesłał mu iręką całusa i zawołał: —Czekaj na mnie cierpliwie, przyjacielu wiemy, przywiozę ci drugą parę twych wspaniałych słuchawek, bo będziesz miał drugą wdzięczną słuchaczkę... Od tej pory będziesz najmielszym i najdroższym sprzętem w całym naszym domu!

J. M.

Muzyka na fali radiowej

KONCERT SOLISTÓW

Dnia 30. IV. o godz. 17.00 radiostacja warszawska nadaje koncert solistów, w którym usłyszą radiosłuchacze znanego kameralistę — Józefa Kamińskiego. W programie koncert skrzypcowy d-moll op. 7. Foclaire i fragmenty z — „Wielu hałasu o nic“ Korngolda na — skrzypce i fortepian, oraz dwie arje z oper „Demon“ Rubinsteina, „Benevenuto Cellini“ Diaza i pieśń Rostworowskiego „Fujarka“.

RECITAL ZUZANNY DE MEYERE

Dnia 1. V. o godz. 17.00 radiostacja warszawska nadaje recital fortepianowy młodej utalentowanej pianistki Zuzanny de Meyere, — znanej radiosłuchaczom z ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Program zawiera głębokie i pełne wyrazu dwa preludja i fugi Bacha, sonatę „Fantazję“ Beethovena oraz barwną kompozycję Debussy: „Soiree dans Grenade“, „Poissons d'or“, „Serenade Interompus“ i „L'Isle joyeuse“.

TRANSMISJA KONCERTU Z ZAGRZEBIA

Dnia 2. V. o godz. 20.00 rozgłośnie „Polskiego Radja“ transmitują z Zagrzebia koncert utworów prof. Marco Taicovica. Urozmaicony program zawiera pieśni religijne, — pieśni dziecięce, pieśni zbójnickie, pieśni wesołe i staro-serbskie, oraz trzy preludja i siedem tańców bałkańskich na fortepian.

RECITAL EUGENJI UMIŃSKIEJ

Dnia 3. V. o godz. 17.00 wystąpi przed mikrofonem z programem utworów polskich młoda, niepospolicie utalentowana skrzypaczka, — Eugenia Umińska, która po studiach i koncertach zagranicznych, przebywa obecnie w kraju.

TRANSMISJA KONCERTU EUROPEJSKIEGO Z HELSINGFORSU

Dnia 4. V. o godz. 20.30 rozgłośnie radiowe transmitują z Helsingforsu koncert międzynarodowy poświęcony twórczości czołowego kompozytora fińskiego — Jana Sibeliusa. Jako solistka wystąpi Anja Ignatius, która wykona koncert wiolonczelowy.

Pozatem udział bierze w koncercie radiowa orkiestra i miejska symfoniczna pod dyr. kompozytora. W programie poemat symfoniczny „Les Oceanides“ i symfonia Nr. 5 Es-dur.

ROBERT CASADESUS

Dnia 5. V. o godz. 20.15 w koncercie symfonicznym, transmitowanym — z Filharmonji Warszawskiej wystąpi jako solista fenomenalny pianista, Robert Casadesus, znany już dobrze na terenie polskim. Artysta odegra własny koncert fortepianowy. W części symfonicznej pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga — uwerwura do opery „Urowadzenie z Seraju“ Mozarta, oraz balet góralski p. t. „Harnasie“ Karola Szymanowskiego.

ANIELA SZLEMINSKA I ALEKSANDER STANISŁAWSKI

Dnia 6. VI. o godz. 20.00 radiostacja warszawska nadaje koncert muzyki lekkiej, złożony z popularnych utworów kompozytorów polskich i obcych. Jako soliści wystąpią: znana śpiewaczka Aniela Szleminska, która odśpiewa szereg pieśni ludowych, oraz kilka przebojów; oraz Aleksander Stanisławski — wirtuoz na domrze.

i uroczystości, co da się na każdym kroku zaobserwować.

Już o godzinie 11 zrana korespondent wasz dostrzegł z okien hotelu, w którym się zatrzymał, podniecone tłumy autochtonów, idących grupkami we wszystkich kierunkach. Niektórzy przystawali na środku chodnika, lub ulicy i padając sobie w objęcia witali się okrzykiem, Alleluja, tutejszą formą pozdrowienia. Fiakry, noszące tu nazwę „dorożka“ wiozły w malowniczych pozycjach, leżących obywateli, którzy już zdążyli „ululać“, czyli uallelujać. Nie jedni śpiewali jadąc patryotyczne piosenki „Rebeka“, lub „Zdrowie dam“, rzucając na lewo i naprawo wesołe okrzyki, radośnie podchwytywane przez tłum.

Wasz korespondent, znalazłszy się po paru chwilach na ulicy, zawarł momentalnie znajomość z miłym starszym jegomościem, który go od razu przytulił do pachnącej naftaliną kamizelki, i pociągnął za sobą, wołając, że coś musi oblać, więc jestem mu potrzebny. Obawiając się trochę, iż może ma on na myśli barbarzyński zwyczaj wzajemnego oblewania się, praktykowany u wielu szczepów murzyńskich, wasz sprawozdawca nie zawahał się jednak udać się w ślady swego nowego przyjaciela. W ten spo-

sób zaczęła się wędrówka po gościnnych domach wileńskich, dając możność poznania ciekawych zwyczajów, panujących w tem mieście dzwonów i gobelinów, jak pięknie mówi tutejszy poeta Mieczysław Limanowski. Starszy pan wszędzie przedstawiał waszego sprawozdawcę, jako swego przyjaciela, nadając mu z nieznanych bliżej powodów nazwisko „panie tego“ (to mój przyjaciel panie tego!). To wystarczyło aby zostać przez gościnnych gospodarzy ucałowanym w oba policzki i poprowadzonym do obficie zastawionego stołu. W Wilnie bowiem istnieje zwyczaj, że stół z jadłem stoi cały dzień do dyspozycji gości, zaś całe zajęcie wilnian polega na wędrowaniu od domu do domu i zakąsywaniu w każdym. Ulubioną potrawą wilnian są prosięta i jaja przytem wrodzony zmysł estetyczny nie pozwala im jeść tych produktów wstanie nieupiększonym. Prosię musi być ozdobione wieńcem z miejscowych laurów, t. zw. borówek, zaś jaja konieczne muszą być pomalowane na tęczowo. Do narodowych potraw Wilna, trzeba jeszcze zaliczyć t. zw. kiełbasy, boczek i inne mięsowa, zdobiące obszerne stoły. Osobną uwagę należy poświęcić pieczywu tutejszemu, a więc babkom (co znaczy po francusku tyle, co gran

de mere, wilnianie bowiem wierzą, iż dusze ich przodków wcielają się w ciasto), a dalej mazurkom. Mazurki, są to smakołyki w niesłychanie skomplikowany sposób przyrządzone z migdałów, rodzynek, gumy do żucia, czekolady, gumy arabskiej, ziół z gór Harcu i tajemniczej ingrediencji, którą posiadają tylko po święcone gospodynie. Herbaty, kawy i t.p. napojów, Wilno nie zna. Potrawy zapijają się płynem zwanym wódka, krupnik, lub nalewka. Są to substancje palące i dla Europejczyka w większych dawkach, zabójcze. Tu jednak nawet dzieci, ledwo odstawione od piersi, narównie z dorosłymi, pokrzepiają się krupnikiem, co wasz korespondent słyszał na własne uszy.

Wizyta u wilnian trwa krótko. 15 — 20 minut. W ciągu tego czasu trzeba zjeść pół prosiaka, ćwierć mazurka, babki i zapić to wszystko kilku kielichami piekielnych płynów, o których powyżej była mowa. Potem całuje się raz jeszcze, ale już na pożegnanie, z gospodarzami, i idzie się składać wizytę następną. W jaki sposób wilnianie umieją sobie tak urządzić życie, że nie pracując, a nawet nie mając żadnych kapitałów w bankach, czas spędzają tylko na jedzeniu i picu — to tajemnica, której nie da się przeniknąć. Teddy.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE WILEŃSKIE

NIEDZIELA, dnia 30 kwietnia

10.15 — 11.05: Nabożeństwo Pontyfikałne w Ostrej Bramie ku czci Królowej Jadwigi, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego metropolity wileńskiego. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. C. Falkowski. Transm. na wszystkie polskie stacje.

13.00 — 14.20: Umocznia akademicka — ku czci Królowej Jadwigi. Transm. z Teatru Wielkiego na Pohulance.

Program: 1. Gomółka — Psalm 47 — wyk. orkiestra 1 p. p. leg. pod batutą p. Aleksandra Rutki.

2. Zagajenie — p. Dr. Kazimierz Nizyński, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie.

3. Gorczycki — „Gaude Mater Polonia”. Ks. J. Surzyński — „Bogurodzica” (st. J. Słowackiego) — wyk. chór „Hasło” pod bat. Jana Żebrowskiego.

4. „Królowa Jadwiga” — wygl. p. dr. Ryszard Mienicki, prof. USB.

5. Chopin — Wilhelm — „Nocturn” — wyk. Wanda Halka Ledóchowska. Przy fortep. J. Jasieńska — Niemczewska.

6. Posłannictwo Królowej Jadwigi — wygl. prof. USB dr. Mieczysław Limanowski.

7. Modlitwa Królowej Jadwigi — Lucjana Rydla — wypowiedź Barbara Snopówna.

8. a) K. Gounod — „Cisza wieczorna”, b) ks. Eug. Grubelski — „Hymn na Zwiastowanie” (st. A. Mickiewicza) — wyk. chór „Hasło” pod dyr. Jana Żebrowskiego 9. Chopin — Polonez a-dur — odegra ork. 1 p. p. leg. pod bat. Aleks. Rutki.

15.15 — 15.35: „Jak nie należy słuchać radia” — dialog popularny wygl. Halina Hohendlingerówna i Tadeusz Byrski.

16.25 — 16.45: Piosenki ludowe (płyty)

19.00 — 19.15: Litewska audycja literacka.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 maja

14.45 — 15.15: Utwory Cezarego Franciska (płyty). 1. Panis angelicus (G. Ljungberg), 2. Wariacje symfoniczne (przy fortep. A. Cortot), 3. Sonata a-dur (Cortot, Thibaud) — III część.

15.25 — 15.55: Audycja dla dzieci: — 1. „Szkłanka mleka” — pogad. wygl. Józef Gliksmann. 2. „Kwiatyca leszczyna” — pog. Iryny Łubiałkowskiej.

15.55 — 16.25: Piosenki lekkie (płyty) w wyk. Janiny Brochwiczówny, H. Ordonówny, T. Minkiewiczówny, Z. Terne i J. Baker.

WTOREK, dnia 2 maja

14.45 — 15.15: Wiosenne nastroje w muzyce (płyty).

15.25 — 15.35: Kom. Włl. Aeroklubu.

15.50 — 16.25: Koncert dla młodzieży (płyty) Hektor Berlioz. Objasnia Zofia Ławęska. 1. Marsz Rakocznego. 2. Taniec sylfów. 3. Serenada Mefistofelesa (Journet). 4. Wyjątki z symf. fantastycznej.

18.25 — 18.40: Utwory fortepianowe (płyty). 1. Balladirew — Islamey (C. Arnaud). 2. Rubinstein — Walec — kaprys — (Paderewski). 3. Rachmaninow — Preludjum e-moll (Hamburg).

18.40 — 18.55: „Traktaty ochrony mniejszości narodowych” — odczyt litewski.

19.15 — 19.30: „Ze świata radiowego” — pog. wygl. Alfred Damm.

22.15 — 22.45: Arje i pieśni w wyk. Kochanowicza (tenor) Przy fortep. prof. Tadeusz Szeligowski.

1. Puccini — a) Arja z op. „Tosca”, b) arja z op. „Cyganka”, c) arja z op. „Dziwczyną z Zachodu”. 2. Tinielli — „O primavera”. 3. Tosti — Rosa. 4. Buzzi — Puccini — „Lolita”. 5. Fonzo — Słodczy miłości.

ŚRODA, dnia 3 maja

16.25 — 16.45: Pieśni Stanisława Moniuszki (płyty).

19.10 — 19.25: „W świetle ramy” —

nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski.

22.00 — 22.35: „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. Redaktorowie Taddy i Teddy.

CZWARTEK, dnia 4 maja

15.25 — 15.35: Kom. Akad. Kola Mijsynego.

15.50 — 16.25: Koncert dla młodzieży (płyty) Świat czarodziejski w muzyce. — Objasnienia Zofii Ławęskiej.

17.00 — 17.40: Utwory Mozarta (płyty). 1. Symfonia e-dur op. 41. 2. Impresaria, uwert.

19.10 — 19.30: „Skrzynka pocztowa Nr. 242” — listy słuchaczów omówi Witold Hulewicz, dyr. progr.

23.00 — 24.00: Re transmisyje.

PIĄTEK, dnia 5 maja

14.45: Polscy wykonawcy muzyki lekkiej (płyty) Chór Dama, Chór Eryana ork. Warsa, ork. Kaczyńskiego.

15.25: Kom. Włl. Tow. Org. i Kół. Roln.

15.35 — 16.40: Verdi „Aida” (opera — fragmenty) — płyty „Columbia”.

19.10 — 19.20: „Co nas boli?” — prechadzki Mika po mieście.

SOBOTA, dnia 6 maja

14.45 — 15.15: Muzyka żydowska (płyty)

16.00 — 16.15: Kwadrans akademicki.

16.15: Rapsodje rumuńskie i węgierskie (płyty) W. progr. utw. Enescu i Liszt.

17.00 — 17.40: Koncert symfoniczny (płyty). Słowa wstępne prof. M. Józefowicza. Utwory Piotra Czajkowskiego.

1. Koncert skrzypcowy (B. Hubermann) 2. Serenada Don Juana (Caruso). 3. Arje z op. „Dama Piłkowa” (Belmas)

18.00: Transm. nabożeństwa z Częstochowy.

19.15 — 19.30: „Dawne rybołówstwo” — odczyt wygl. Ottom Hedemann.

20.00 — 20.55: Koncert kameralny w wyk. Wandy Halki Ledóchowskiej — (skrzypca) i Cecylii Krewer (fortep.). — W przerwie recytacje.

1. Z. Stojowski — Sonata g-dur op. 13, a) Allegro non troppo. b) Allegretto capriccioso, c) Theme varie.

2. Recytacje w wyk. Ireny Łubiałkowskiej. Utwory Anatola Sterna.

21.05 — 22.00: Godzina życzeń (płyty)

NIEDZIELA, dnia 7 maja

15.05 — 16.00: Audycja dla wszystkich: 1. Literatura ojczyzna — „Stefan Żeromski” — wygl. Tadeusz Turkowski.

2. Muzyka. 3. „Organizujemy kooperatywy rolne” — pog. wygl. Napoleon Siemaszko. 4. Muzyka. 5. „Konstytucja 3-go maja” — pogad. wygl. Jerzy Zapaśnik.

6. Muzyka

16.25 — 16.45: Utwory skrzypcowe w wyk. prof. Hermana Sotomoniowa. Przy fortep. Tadeusz Szeligowski.

1. Vieuxtemps — 2 część z koncertu IV — Andante religiozo.

2. H. Wieniawski — Fantazja na temat z op. „Faust”.

80.00 — 19.00: Koncert w wyk. Związku Pracowników Pocztywych.

1. a) Auber — Uwert. do op. „Niema z Portici”. b) Micheli — Serenada — wyk. ork. pocztowa pod dyr. R. Hermana.

2. a) Lehar — „Tys ośmą mego życia” b) Spoliansky — „Pieśń nocny odśpiewa z tow. ork. E. Olszewski.

3. a) Karłowicz — „Skąd pierwsze gwiazdy”, b) Moniuszko — Chór flisaków z op. „Flis” — wyk. chór poczt. pod dyr. W. Szczepańskiego.

4. a) „Tango andaluzyjskie” — Dama, b) Gold — „Jesienne róże”, c) Gordon — Budda, d) Dam — „Czy przyjdzie” — wyk. chór poczt. rewellersów (pp. Olszewski, Kuczyński, Nasuto, Brejwo, Kwiecień (pod dyr. Jerzego Świętochowskiego).

5. Abraham — Potpourri z op. „Kwiaty Hawai”. b) Marsz z op. „Tannhauser” — Wagnera.

19.00 — 19.15: „Walka byków na „Polonji” — feljeton wygl. Witold Hulewicz.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 maja

12.05 — 13.20: Audycja dla poborowych (płyty).

14.45 — 15.15: Muzyka operetkowa — (płyty). 1. Planquette — Duet i arja z II aktu „Dzwonów Kornewilskich”. 2. Benatzky — Piosenka z op. „Moja siostra i ja”. 3. O. Strauss — 2 piosenki z op. „Kobieta która wie czego chce”, 4. Stolz — 2 pios. z op. „Peppina” (Flog). 5. Strauss — Finał z II aktu „Zemsty Nietoperza”.

6. Strauss — Arja Adeli.

15.25 — 15.55: Audycje dla dzieci: „Pod majacem słonkiem” — słuchowisko Cioei Hali.

15.15 — 16.10: Piosenki w wyk. H. Ordonówny (płyty).

WTOREK, dnia 9 maja

14.45: Wielkie solistki (płyty) 1. Bach — Gawot g-moll (W. Landowska). — 2. Goldmark — Arja z koncertu (E. Morini). 3. Donizetti — Arje z op. „Linda z Chamoni” (T. dal Monte). 4. Chopin — Mazurek op. 59 Nr. 3 (M. Long). 5. Dworzak — Taniec słowiański Nr. 2 (E. Morini). — 6. Puccini Arja z op. „Turandot” (R. Pampalini). 7. Schubert — Impromptu (E. Leginska). 8. Szymanowski — Zulejka (S. Korwin — Szymanowska). 9. Prokofjew — Marsz z op. „Miłość” do 3 pomarańczy (M. de Valmallette).

15.25: Radiowa gazeta rzemieślnicza.

15.50 — 16.25: Koncert dla młodzieży (płyty). Taniec stylizowane. Objasnia Zofia Ławęska.

1. Beethoven — Marsz turecki — (2 fortep.). 2. Brahms — Taniec węgierski — Nr. 5. 3. Dworzak — Taniec słowiański — e-moll (Szigeti). 4. Moszkowski — Taniec hiszpański. 5. Bizet — Menuet. 6. Czajkowski — Walec kreolski. 7. Albeniz — Tango (Puszynow).

18.00 — 18.30: Recital pieśni w wyk. Janiny Kellies — Krauze (sopran). Przy fortep. Mamert Nakielski.

1. a) (R. Hahn — „Si mes vers avaient les ailes...”, b) C. Debussy — Romance. c) J. Massenet — „Oh! si les fleurs avaient les yeux. 2. R. Strauss — a) Morgen. b) Stamidchen, H. Wolff — „Der Gärtner”.

3. a) Perkowski — 2 Uty japońskie — 1. „Spójrz już kwitną astry biały”. 2. „Modły sław”. b) W. Freileman — „Hinduska”. c) T. Szeligowski. Pieśni Zielone. 1. Lilje. Ballada. 2. Dęby. Duma. 3. W olszynie. Sielanka. 4. Chmiel. Pieśń weselna.

19.05 — 19.20: „Początki drukarstwa polskiego” — odczyt wygl. dyr. Adam Łysakowski.

1. Beethoven — Marsz turecki — (2 fortep.). 2. Brahms — Taniec węgierski — Nr. 5. 3. Dworzak — Taniec słowiański — e-moll (Szigeti). 4. Moszkowski — Taniec hiszpański. 5. Bizet — Menuet. 6. Czajkowski — Walec kreolski. 7. Albeniz — Tango (Puszynow).

18.00 — 18.30: Recital pieśni w wyk. Janiny Kellies — Krauze (sopran). Przy fortep. Mamert Nakielski.

1. a) (R. Hahn — „Si mes vers avaient les ailes...”, b) C. Debussy — Romance. c) J. Massenet — „Oh! si les fleurs avaient les yeux. 2. R. Strauss — a) Morgen. b) Stamidchen, H. Wolff — „Der Gärtner”.

3. a) Perkowski — 2 Uty japońskie — 1. „Spójrz już kwitną astry biały”. 2. „Modły sław”. b) W. Freileman — „Hinduska”. c) T. Szeligowski. Pieśni Zielone. 1. Lilje. Ballada. 2. Dęby. Duma. 3. W olszynie. Sielanka. 4. Chmiel. Pieśń weselna.

19.05 — 19.20: „Początki drukarstwa polskiego” — odczyt wygl. dyr. Adam Łysakowski.

1. Beethoven — Marsz turecki — (2 fortep.). 2. Brahms — Taniec węgierski — Nr. 5. 3. Dworzak — Taniec słowiański — e-moll (Szigeti). 4. Moszkowski — Taniec hiszpański. 5. Bizet — Menuet. 6. Czajkowski — Walec kreolski. 7. Albeniz — Tango (Puszynow).

18.00 — 18.30: Recital pieśni w wyk. Janiny Kellies — Krauze (sopran). Przy fortep. Mamert Nakielski.

1. a) (R. Hahn — „Si mes vers avaient les ailes...”, b) C. Debussy — Romance. c) J. Massenet — „Oh! si les fleurs avaient les yeux. 2. R. Strauss — a) Morgen. b) Stamidchen, H. Wolff — „Der Gärtner”.

3. a) Perkowski — 2 Uty japońskie — 1. „Spójrz już kwitną astry biały”. 2. „Modły sław”. b) W. Freileman — „Hinduska”. c) T. Szeligowski. Pieśni Zielone. 1. Lilje. Ballada. 2. Dęby. Duma. 3. W olszynie. Sielanka. 4. Chmiel. Pieśń weselna.

19.05 — 19.20: „Początki drukarstwa polskiego” — odczyt wygl. dyr. Adam Łysakowski.

1. Beethoven — Marsz turecki — (2 fortep.). 2. Brahms — Taniec węgierski — Nr. 5. 3. Dworzak — Taniec słowiański — e-moll (Szigeti). 4. Moszkowski — Taniec hiszpański. 5. Bizet — Menuet. 6. Czajkowski — Walec kreolski. 7. Albeniz — Tango (Puszynow).

18.00 — 18.30: Recital pieśni w wyk. Janiny Kellies — Krauze (sopran). Przy fortep. Mamert Nakielski.

1. a) (R. Hahn — „Si mes vers avaient les ailes...”, b) C. Debussy — Romance. c) J. Massenet — „Oh! si les fleurs avaient les yeux. 2. R. Strauss — a) Morgen. b) Stamidchen, H. Wolff — „Der Gärtner”.

3. a) Perkowski — 2 Uty japońskie — 1. „Spójrz już kwitną astry biały”. 2. „Modły sław”. b) W. Freileman — „Hinduska”. c) T. Szeligowski. Pieśni Zielone. 1. Lilje. Ballada. 2. Dęby. Duma. 3. W olszynie. Sielanka. 4. Chmiel. Pieśń weselna.

19.05 — 19.20: „Początki drukarstwa polskiego” — odczyt wygl. dyr. Adam Łysakowski.

1. Beethoven — Marsz turecki — (2 fortep.). 2. Brahms — Taniec węgierski — Nr. 5. 3. Dworzak — Taniec słowiański — e-moll (Szigeti). 4. Moszkowski — Taniec hiszpański. 5. Bizet — Menuet. 6. Czajkowski — Walec kreolski. 7. Albeniz — Tango (Puszynow).

18.00 — 18.30: Recital pieśni w wyk. Janiny Kellies — Krauze (sopran). Przy fortep. Mamert Nakielski.

1. a) (R. Hahn — „Si mes vers avaient les ailes...”, b) C. Debussy — Romance. c) J. Massenet — „Oh! si les fleurs avaient les yeux. 2. R. Strauss — a) Morgen. b) Stamidchen, H. Wolff — „Der Gärtner”.

3. a) Perkowski — 2 Uty japońskie — 1. „Spójrz już kwitną astry biały”. 2. „Modły sław”. b) W. Freileman — „Hinduska”. c) T. Szeligowski. Pieśni Zielone. 1. Lilje. Ballada. 2. Dęby. Duma. 3. W olszynie. Sielanka. 4. Chmiel. Pieśń weselna.

19.05 — 19.20: „Początki drukarstwa polskiego” — odczyt wygl. dyr. Adam Łysakowski.

18.00 — 18.30: Recital pieśni w wyk. Janiny Kellies — Krauze (sopran). Przy fortep. Mamert Nakielski.

1. a) (R. Hahn — „Si mes vers avaient les ailes...”, b) C. Debussy — Romance. c) J. Massenet — „Oh! si les fleurs avaient les yeux. 2. R. Strauss — a) Morgen. b) Stamidchen, H. Wolff — „Der Gärtner”.

15.50 — 16.25: Koncert dla młodzieży (płyty) Objasnia Zofia Ławęska. Ignacy Paderewski jako kompozytor i wykonawca. 1. Paderewski — Nokturn b-dur — (Paderewski). 2. Arja z op. „Mamru”. — (Gruszyński). 3. Fantazja polska (Drzewiecki). 4. Stojowski — Potok. 5. Chopin — a) Preludjum as-dur. b) Walec as-dur.

17.00 — 17.40: Beethoven — Koncert skrzypcowy d-dur (płyty).

18.00: „W15-tą rocznicę bitwy kamieńskiej” — pogad.

19.30 — 19.45: Recytacje w wyk. Tadeusza Byrskiego. — Utwory Teodora Bujnickiego ze zbioru „Poomacku”.

20.00 — 21.00: Godzina życzeń (płyty)

PIĄTEK, dnia 12 maja

15.35: Nowsza literatura muzyczna — (płyty). 1. Debussy — Kwartet g-moll, 2. Respighi — Nebbie (M. Fleta). 3. Ravel — Pavana infantki. 4. Kedaly — Harmon arva (Basilides). 5. Dohnanyi — Etiuda koncertowa.

16.20: „Mała skrzyneczka” — listy dzieci omówi Cioeia Hala.

19.20: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej, transm. na Warsz.

19.45 — 24.00: Transm. z Warszawy. — W przerwie koncertu symfonicznego, około g. 21.30 „Ruch literacki w Wilnie” — felj. — wygl. Witold Hulewicz. — Transm. na wszystkich polskie stacje.

SOBOTA, dnia 13 maja

16.15: Słynni skrzypkowie (płyty) B. Hubermann, E. Zimballist, J. Reuter, Y. Menuhin, R. Benedetti.

19.15: „Igrzyska Olimpijskie w starożytności” — odczyt — wygl. dr. Helena Cehakówna.

20.00 — 21.00: Godzina życzeń (płyty)

FELJETONY RADJOWE

Dnia 4. V. o godz. 19.30 znany krytyk n. Stanisław Adamczewski uczyni, jak zwykle z początkiem każdego miesiąca, przegląd „Życia literackiego” w feljtonie radiowym.

Dnia 5. V. o godz. 19.30 feljeton — o „Człowieku interesu” wygłosi przed mikrofonem warszawskim p. Kazimierz Jabłowski, który podniesie w swej prelekcji wartość tego rodzaju uczciwych jednostek, zasługujących — nie tylko na uznanie, ale i szacunek.

Tegoż dnia w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej znany literat p. Zygmunt Kisielewski podzielił się z audytorium radiowym wrażeniami z Konkursu Poetyckiego.

Dnia 6. V. o godz. 22.40 p. Fr. Szyfmanówna w feljtonie p. t. „Wiosna w Polsce” nakreśli moment budzenia się ze snu zimowego przyrody do życia.

RADJOWE KWADRANSY LITERACKIE

Dnia 2. V. o godz. 22.00 w dziale radiowych kwadransów literackich odczytana zostanie nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina p. t. „Nafta”, która wprowadzi radjosłuchaczy w nieznaną środowisko egzotyczne.

Dnia 4. V. o godz. 22.00 usłyszą radjosłuchacze fragment p. t. „Żołnierska przygoda” — z książki Jima Pokera — Błękitne rycerze”.

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY

Dnia 30 IV. o godz. 16.00 program dla młodzieży odtworzy jak zwykle w niedzielę radiowygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Br. Winawera. W drugiej części audycji odczytany będzie przez p. Ryszczycową fragment p. t. „Lulu” ze znanej powszechnie dzieciom książki Heleny Zakrzewskiej — „Dzieci Lwowa”.

Dnia 6. IV. o godz. 15.35 transmitowane będzie ze Lwowa słuchowisko dla dzieci p. t. „Podwórzaki” pióra Z. Bohdańskiej, ilustrujące fragmenty z życia podwórzowych graków.

BEZPŁATNE POGOTOWIE RADJOWE NAPRAWIA ZARAZ ODBIORNIKI KRYSZTAŁOWE RADJOSŁUCHACZY, ZAMIESZKUJĄCYCH W WILNIE, NA LISTOWNE ŻĄDANIE WYŚLANE POD ADRESEM POLSKIEGO RADJA, WILNO, WITOLDOWA 21.

WYDAWCA Stanisław Mackiewicz

Redaktor Tadeusz Łopalewski

Drukarnia „Słowa” Zamkowa 2.